

## O PRZEMYSŁU I HISTORII W *SENNIKU GALICYJSKIM* ANNY STROŃSKIEJ

Paweł Spyra, e-mail: pawels254@wp.pl  
 Uniwersytet Rzeszowski,  
 Al. Rejtana 16 c, 35-959 Rzeszów



### STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony został *Sennikowi galicyjskiemu* Anny Strońskiej. Autorka była znaną i nagradzaną reportażystką i publicystką. Książka, wydana w 1993 roku, ukazuje obraz XIX- i XX-wiecznego Przemysła. Miasto na trwałe zapisało się w biografii i twórczości reportażystki. Omówiono sposób ukształtowania narracji, bohatera oraz kategorii czasu i przestrzeni w utworze. Podkreślono obecność ważnych wątków historycznych oraz emocjonalną więź autorki z Przemysłem. Zwrócono uwagę na bogaty rezerwuar gatunków, których cechy wykorzystuje *Sennik galicyjski*.

**Słowa kluczowe:** Anna Strońska, Przemysł, Galicja, historia, reportaż, pamiętnik, esej, druga wojna światowa

About history and Przemysł in *Sennik galicyjski* written by Anna Strońska

### ABSTRACT

The article deals with *Sennik galicyjski* written by Anna Strońska. The authoress became famous and rewarded reporter and commentator. The book, written in 1993, shows the picture of Przemysł at the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries. This is a very important town in the biography and artistic works of the writer. The article discusses the categories of narration, hero, time and space in the work. *Sennik galicyjski* includes the essential historical plots and emphasized the especially writer's bond with Przemysł. The work takes advantage of many poetics and literary genres.

**Key words:** Anna Strońska, Przemysł, Galicja, history, reportage, diary, essay, the Second World War

Pochodząca z Przemysła Anna Strońska (żyjąca w latach 1931-2007) studiowała dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim. Była wieloletnią reportażystką i publicystką, m.in. „Gazety Krakowskiej” oraz „Polityki”. Współpracowała z paryską „Kulturą”. Otrzymała m.in. nagrodę im. J. Bruna oraz nagrodę od redakcji „Życia Literackiego”. Została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Artykuł podejmuje próbę analizy i interpretacji *Sennika galicyjskiego*, jednej z najbardziej znanych książek tej autorki. Omawia sposób ukształtowania narracji i bohaterów, a także podkreśla ważne znaczenie Przemysła w życiu Strońskiej. Wspomina o wątkach historycznych obecnych w utworze. Odsłania synkretizm genologiczny *Sennika galicyjskiego*.

*Sennik galicyjski*<sup>1</sup> posiada cechy nie tylko reportażu historycznego i pamiętnika, ale również biografii, autobiografii, wspomnienia, eseju i sagi rodzinnej. Autorka niezwykle barwnie i ciekawie, nieomal z fotograficzną dokładnością i dociekliwością oraz z niezwykłym artyzmem przedstawia dzieje Przemysła, pogranicznego miasta począwszy od schyłkowych dekad XIX w., poprzez lata drugiej wojny światowej, hitlerowskiej i radzieckiej okupacji, Polski Ludowej aż po lata osiemdziesiąte ubiegłego stulecia. Przemysł zapisuje się na trwałe w biografii i twórczości autorki – to przecież stamtąd pochodziła, tam spędziła cudowne lata dzieciństwa i wczesnej młodości. Później wielokrotnie powracała, nie tylko pamięcią, do miejsca swoich narodzin.

Omawiana książka łączy w sobie refleksję i anegdotę, nostalgię i humor. Pobrzmiwają w niej echa rabacji galicyjskiej i reformy rolnej. Autorka wspomina nawet kłótnie polsko-ruskie w „cesarsko-królewskim” sejmie galicyjskim czy proces Żeleźniaka. *Sennik...* ukazuje pasjonujące dzieje rodziny autorki, a ściślej koleje życia trzech znanych w Przemyskiem rodów szlacheckich: Pierzchałów, Dzikowskich i Kozarskich. Dowiadujemy się o tym z zachowanych w domu pamiętników z przełomu XIX i XX w., a także z lat międzywojennych. Dzięki wielu bezcennym pamiątkom poznajemy perypetie miłosne i wielkie karnawałowe bale sprzed stulecia. Podróże nad Adriatyk, przejażdżki do Wiednia, moda i żarty, czułe listy, tajniki kuchni, a nawet obrazy eks-ziemianek szorujących schody w radach narodowych – oto tylko niektóre z kwestii poruszonych w książce. Zwraca uwagę dramatyzm lat, na przestrzeni których odległość Przemysła do granicy sowieckiej z trzystu kilometrów skurczyła się do trzynastu.

1 Zob. A. Strońska, *Sennik galicyjski*, Warszawa 1993.

Przywołany utwór jest nie tylko cudownym wspomnieniem miłości rodzinnej. Tę sagę przemyskich rodów szlacheckich przepełnia gorzka zaduma nad bezwzględnością przemijającego życia. Autorka portretuje tych, których „pokonał już czas”. *Sennik galicyjski* to zatem ciekawa i zadziwiająca książka.

### NARRACJA W SENNIKU GALICYJSKIM

A. Strońska wyraźnie zaznacza w utworze swoją obecność: jest nie tylko odtwórcą sytuacji sprzed lat, ale również obserwatorem i świadkiem opisywanych zdarzeń (np. „[...] Handlarze obrali nas i z fortepianu, kupionego we Lwowie z topniejącej schedy po mecenasie Niemczyńskim, i z renesansowego moździerza [...]”<sup>2</sup>). Autorka dopuszcza do głosu przeciwnie strony, argumentuje ich stanowiska i wyważa racje<sup>3</sup>.

Świadomość odbiorcy o przedstawianym środowisku, nie tylko Przemysła, kształtuje się stopniowo, w miarę przedstawiania kolejnych postaci, penetracji następnych przestrzeni, przyglądania się wydarzeniom. Informacje koncentrują się wokół prezentowanych osób lub samej osoby narratorki, gdy bierze w zdarzeniach bezpośredni udział. Czasami staje się ona jednym z bohaterów wypowiadającym się w pierwszej osobie liczby pojedynczej („ja”) lub mnogiej („my”). Gdy obserwuje lub rekonstruuje zdarzenia, posługuje się trzecioosobową narracją przybierającą formę liczby pojedynczej. Można zauważyć, że wypowiedzi autorki są niejednokrotnie nadrzędne wobec relacjonowanych faktów<sup>4</sup>.

W *Senniku galicyjskim* dostrzegamy analizę zdarzeń, a także częste cytowanie autentycznych dokumentów, pamiętników czy dzienników. W nich zawarte są radosne i smutne wydarzenia sprzed lat: „Nowe nieszczęście w naszej rodzinie! Konrad Kozarski 17letnie dziecko jako ułan legionista umarł na suchoty w Zakopanem 21 października 1915...”<sup>5</sup>. Autorce zdarza się ujawniać swoje emocje i dawać do zrozumienia, jaki jest jej stosunek do przedstawianych faktów, np.: „Przyciąga mnie widok, w ostatnich latach zapamiętany głównie z Wilna, gdzie przygnębiająco rozległe obszary miasta otrzymały wyrok”<sup>6</sup>. Poprzez nader częste cytowanie licznych pamiętek rodzinnych Strońska ujawnia, skąd wie o danej sprawie. Nazywanie źródeł (konkretnych pamiętników, listów, zapisków oraz innej korespondencji formalnej i nieformalnej) ma na celu uwiarygodnienie narracji: „Najstarszy z zachowanych dzienników, aż do 1927 prowadzony przez Stefanę Dzikowską, rozpoczyna się w roku 1882. Po jej siostrze Wandzie zostały memuary z lat 1889-1921”<sup>7</sup>. Autorka musi przecież przekonać czytelnika i udowodnić mu, że pisze prawdę. Dzięki skrupulatnemu studiowaniu źródeł można poznać realia ówczesnych czasów, miejscowe obyczaje czy lokalny koloryt i klimat: „Zosiunię odprowadziłam w sobotę o 4 ½ pop. do kuryera i sama pojechała do Jarosławia, a tam już na kolacji czekała na nią Helena Miaczyńska i razem pojechały do hotelu – ubrały się i poszły na bal – Zosiunia jest w żałobie, a zatem tylko się przypatrywała, ale Jej oficerowie nadskakiwali więc bawiła się bardzo dobrze do 5tej rano, nie tańcząc – Ubrana była bardzo ładnie – Miała sukienkę białą haftowaną, suto ubraną klockowemi wstawkami, przepasaną w pasie szarfą z przodu spuszczoną, czarną jedwabną. [...] Mówi nam Helena że Zosiunia ślicznie wyglądała – Cieszę się że Zosiunia zabawiła się w ostatki karnawału!”<sup>8</sup>.

Autorka *Sennika galicyjskiego* nie tylko zbiera, ale i selekcjonuje materiały. Książka zawiera również refleksje, które nasuwały się Strońskiej w trakcie opisywania zdarzeń lub podsumowujące całość poruszanego w danym rozdziale zagadnienia. Warto zauważyć, że do książki Strońska wprowadza ciekawostki związane z rodzinnym miastem, które służą urozmaiceniu przedstawianych zdarzeń. Jej wywód świadczy o nostalgii za uroczymi widokami dawnego Przemysła: „Mało kto poza Przemysłem wierzy w Rybi Plac, nawet Ryszarda Hanin, wykonując mój monodram Przyjechała Żydówka, poprawiła plac na targ. Pani Rysiu, ja do Lwowa się nie wtrącam, we Lwowie mogliście mieć zaledwie rybi targ i w całej reszcie Galicji, i na Morawach, i gdziekolwiek w Austro-Węgrzech czy w Niemczech wam być może wystarczyły fiszmarki, ale u nas, w Przemysłu...”<sup>9</sup>.

Zdarza się, że reportażystka polemizuje ze stanowiskami przywołanymi w pamiętnikach, dokumentach itp. Przeciwstawia różne poglądy i zdania na dany temat. Po bliższym zapoznaniu się z rozumowaniem kilku osób, odbiorca może się wobec nich ustosunkować i przyznać komuś rację. Narratorka jawi się jako rekonstruktor i świadek procesu przemian i wydarzeń obrazujących koleje ludzkiego losu w określonych warunkach i przestrzeni.

2 A. Strońska, dz. cyt., s. 214.

3 Zob. K. Wolny, *O poetyce współczesnego reportażu polskiego (1945–1985)*, Rzeszów 1991.

4 Zob.: M. Jasińska, *Narrator*, [w:] C. Hernas (red.), *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, T. II, Warszawa 1985; J. Sławiński, *Narrator*, [w:] J. Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1989.

5 A. Strońska, dz. cyt., s. 142.

6 Tejże, dz. cyt., s. 237.

7 A. Strońska, dz. cyt., s. 37.

8 Tamże, s. 252. Zachowana została oryginalna pisownia.

9 Tamże, s. 204.

## HISTORIA W SENNIKU GALICYJSKIM

*Sennik galicyjski* traktuje o wielu wydarzeniach rozgrywających się na oczach autorki, które ona sama obserwowała albo brała w nich udział. Przedstawia fakty z dzieciństwa, młodości i wieku dojrzałego A. Strońskiej. Przestrzeń czasowa utworu obecna jest również poprzez pamiętnikarsko-diariuszową relację przodków autorki<sup>10</sup>. Obficie cytowane przez Strońską dokumenty rodzinne przedstawiają wydarzenia, których świadkami bądź uczestnikami były opowiadające o nich postaci. Pamiętniki niejednokrotnie oddają klimat ówczesnych lat, radości i smutki kilku przemyskich rodów szlacheckich. Narracja utrwalona na kartach rodzinnych dokumentów z przeszłości nierzadko obfituje w detale, aby możliwie jak najwierniej upamiętnić fakty godne uwagi. Znajdziemy tam nie tylko cytaty z kancelaryjno-urzędowych pism, korespondencji i innych mniej formalnych zapisków, ale również fragmenty zaproszenia ślubnego, a nawet nekrologu. Z drugiej strony zaś możemy doświadczyć klimatu uczty, wesela albo występu panienek – uczennic szkoły muzycznej.

Znaczące miejsce w utworze zajmuje przywołanie trudnych lat drugiej wojny światowej. O tym smutnym rozdziale rodzinnych dziejów dowiadujemy się głównie z osobistych wspomnień autorki lub fragmentów zapisków w pamiętnikach. Ówczesne perypetie rodziny splatają się z przemyską i ogólnonarodową zawieruchą tragicznego okresu wojny i okupacji. Krew, śmierć, pożoga i terror tamtych dni dosłownie ocierają się o progi rodzinnego domu Strońskich przy ulicy Kmity: „Czapki nocnych, którzy wdarli się do naszego domu, miały niebieskie otoki. Stałam z rękami opartymi o ścianę, jak kazali. Rewidowano rodziców”<sup>11</sup>. Autorka stara się uwiecznić sylwetki na pozór przeciętnych, ale w rzeczywistości nietuzinkowych ludzi, dzięki którym jej najbliższym udało się wyjść cało z niejednego niebezpieczeństwa. W chwilach próby zdarzało się doświadczyć pomocy ze strony przedstawicieli innej nacji bądź religii. W utworze wielokrotnie przywołana zostaje postać Władysława Strońskiego, ojca Anny, któremu lata spędzone w więzieniu odebrały zdrowie, zapał i młody wygląd.

*Sennik galicyjski* to również bardziej odległe dzieje. Narratorka przywołuje szczególnie bolesny epizod z czasów tzw. rabacji galicyjskiej, kiedy to okrutnie zamordowano prapradziadka A. Strońskiej. Rozzuchwalona i podburzona przez Austriaków grupa chłopów dokonała straszliwej egzekucji na dziedzicu z Gogołowa; został on żywcem przepołowiony piłą („Dziwnie, bo przez pół głowy osiwała moja praprababka, ukryta w szopie, nieopodal której ludzie katowali jej męża”<sup>12</sup>).

Historia w *Senniku galicyjskim* jest konglomeratem wydarzeń z życia rozmaitych postaci misternie wpisanych w przestrzeń znaczącego galicyjskiego miasta. Kolejne dni, miesiące i lata wyznaczone są przez dość uporządkowany rytm na wzór praw biologicznych (np. narodziny, młodość, zamążpójście, dojrzałość, śmierć)<sup>13</sup>. Bywa, że zostaje on zakłócony przez walki, wojnę, aresztowania i zsyłki. Szczegółowe opisy postaci, dawnych obyczajów i obrzędów pełnią rolę retardacyjną. Płaszczyzna czasowa utworu zaprzecza porządkowi linearnemu i chronologicznemu.

Czas traktowany jest wreszcie jako bezlitosna, nieubłagana, a nawet monstualna siła, której podlega każdy człowiek bez wyjątku<sup>14</sup>. Kolejni ludzie, następne pokolenia przemijają zgodnie z odwiecznym natury. Życie jawi się jako coś szczególnie nietrwałego, ulotnego i krótkiego. Bezustanny upływ czasu autorka dostrzega w wyglądzie i zachowaniu znajomych spotkanych po latach:

„Zatem wróciłam, a oni nie zawiedli. Są tam, prawie wszyscy. Idą.

Pędzili, wbiegali, podchodzili.

Teraz się wspinają”<sup>15</sup>.

Nostalgiczny i melancholijny ton autorki świadczy o jej pogłębionej refleksji nad życiem człowieka i jego wymiarem eschatologicznym: „Życie wieczne mnie stanowczo nie urządza, w najgorszym razie widzę je jako święty spokój. Cóż my jednak możemy wiedzieć o pomysłach Pana Boga”<sup>16</sup>.

## BOHATEROWIE SENNIKA GALICYJSKIEGO

Bohaterami utworu Strońskiej są autentycznie istniejące postaci. Autorka stara się jak najdokładniej przedstawić ich losy i problemy, odtworzyć sytuacje, w jakich się znaleźli albo przybliżyć ciekawe historie danego pokolenia. Odsłania ona ludzi takimi, jakimi faktycznie byli. Aby oddać prawdę o danej osobie, A. Strońska musi przestudiować wiele pamięt-

10 Zob. H. Markiewicz, *Czas i przestrzeń w utworach narracyjnych*, [w:] Tegoż, *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków 1984; K. Wolny, dz. cyt.

11 A. Strońska, dz. cyt., s. 13.

12 Tamże, s. 23.

13 Zob. K. Bartoszyński, *Problem konstrukcji czasu w utworach epickich*, [w:] H. Markiewicz (red.), *Problemy teorii literatury*, Wrocław 1976.

14 Zob. Tamże.

15 A. Strońska, dz. cyt., s. 366.

16 Tamże, s. 387-388.

ników i innych dokumentów. Książka zawiera fragmenty opisujące zachowanie danego bohatera w konkretnej sytuacji, a także próby odpowiedzi na pytanie, co go skłoniło do określonego postępowania<sup>17</sup>.

Bohaterem *Sennika galicyjskiego* jest nie tylko człowiek jako jednostka (np. rodzice autorki), ale również grupa ludzi – tzw. bohater zbiorowy (np. dawne rody szlacheckie w Przemyślu). Sylwetki postaci poznajemy z zachowanych pamiątek rodzinnych albo dzięki wspomnieniom autorki z czasów swojego dzieciństwa, młodości czy pobytu w rodzinnych stronach. A. Strońska wprowadza bezpośrednią charakterystykę postaci, gdy opisuje ich wygląd zewnętrzny lub sposób zachowania: „Mój biedny stryj, urodzony w czepku. [...] niemowlę miało gęsty, przechodzący w czarną brodę zarost, tudzież sute wąsy, niemniej wyrosło na atrakcyjnego mężczyznę (przystojny, to byłoby za słabo powiedziane o stryju Marianie)”<sup>18</sup>. Odnaleźć można także partie traktujące o przeżyciach, poglądach i cechach charakteru opisywanych osób. Zastosowano również pośredni sposób charakterystyki bohaterów. Czytelnik czerpie informacje o bohaterach na podstawie opisu ich działalności zawodowej, społeczno-kulturalnej i politycznej. Postaci zostają scharakteryzowane na tle swojego środowiska (charakterystyka zespołowa bohaterów).

Bohaterów *Sennika*... należy postrzegać na tle ukazanej przestrzeni; terytorium, na którym rozgrywają się zdarzenia (Przemyśl i jego okolice). Niekiedy postać odciska piętno w miejscu, gdzie mieszka i działa (np. Władysław Stroński – ojciec Anny, przemyski starosta albo Lucylla Kozarska, która przez długie lata mieszkała w rodzinnym domu autorki). Strońska przywołuje nie tylko postać ojca, pięknej matki (córkę przemyskiego adwokata Niemczyńskiego) i babko-ciotek – autorek cytowanych pamiętników z przełomu XIX i XX stulecia. Na kartach książki znajdziemy również barwne postaci tych, którzy przewinęli się przez dom rodzinny autorki przy ulicy Piotra Kmity: niani Katarzyny, jej męża Józefa Rogowskiego, służącej Poli, listonosza Szajowskiego, znanych z dzieciństwa przemyskich lekarzy, nauczycielek i koleżanek. Niemala miejsca poświęca Strońska swoim czworonożnym ulubieńcom – psom i kotom.

Bezpośrednia i pośrednia charakterystyka daje zróżnicowany obraz postaci. Strońska pragnie podkreślić, że koleje ludzkiego losu nie zależą jedynie od woli człowieka. Ma bowiem na nie wpływ historia (np. druga wojna światowa), kultura, religia, polityka, pochodzenie społeczne, a nawet przypadek<sup>19</sup>:

„Zdjęcie ojca z ówczesnego dokumentu. Jakież on już wtedy był inny. Stary pięćdziesięcioletni człowiek. Umęczona twarz. [...] Jedną z elementarnych potrzeb ludzkich jest logika zdarzeń. Dopóki nieszczęścia są do zrozumienia, ciężar da się unieść”<sup>20</sup>.

Analizując i interpretując zachowanie bohatera, należy zwrócić uwagę na to, jakie sprawy mają na nie istotny wpływ. Określone czynniki psychologiczne i historyczne składają się na motywację losów postaci. Autorka ukazuje osoby reprezentujące określony typ człowieka, np. urzędnika, patriotę, żołnierza, karierowicza czy społecznika<sup>21</sup>:

„»Ob. Kozarska Lucyna. Na podstawie zarządzenia Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 15.XI.1964 r. (Mon. Polski nr 84, poz. 397) w oparciu o dokumentację dot. warunków higieniczno-sanitarnych i wychowawczych stacji – Urząd Miejski Wydział Oświaty w Przemyślu zezwala Obywatelowi(lce) na prowadzenie stacji uczniowskiej w roku szkolnym (...).« To niby miał być sposób Łucki na poprawę finansów. Akurat! Ale z zasługi monitora nr 84, poz. 397, przynajmniej nie mieszkała sama. Udawały się jej lokatorki, prawie wszystkie. »Kryśka zrobiła się niemożliwa wzięła mnie pod kuratelę nie pozwala mi z domu wyjść tylko wszystko sama załatwia« – komunikuje w liście”<sup>22</sup>.

Bohaterowie książki często dopuszczani są przez autorkę do głosu w postaci cytowanych pamiętników i innych dokumentów. Pośrednio określają ich więc własne wypowiedzi. Dokładnie przytoczone słowa dobitnie charakteryzują również mentalność tych, którzy uwiecznili je w rozmaitych zapiskach. Specyficzne zwroty i wyrażenia świetnie oddają nie tylko styl wypowiedzi prezentowanej postaci, ale również klimat ówczesnej epoki.

17 Zob. K. Wolny, dz. cyt.

18 A. Strońska, dz. cyt., s. 85.

19 Zob.: H. Markiewicz, *Postać literacka i jej badanie*, [w:] A. Martuszevska, J. Sławiński (red.), *Autor. Podmiot literacki. Bohater. Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej*, Wrocław 1983; J. Sławiński, *Postać literacka*, [w:] J. Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1988; K. Wolny, dz. cyt.

20 A. Strońska, dz. cyt., s. 91-92.

21 Zob. H. Markiewicz, *Postać literacka i jej badanie*, [w:] A. Martuszevska, J. Sławiński (red.), *Autor. Podmiot literacki. Bohater. Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej*, Wrocław 1983; K. Wolny, dz. cyt.

22 A. Strońska, dz. cyt., s. 295.

### PRZESTRZEŃ PRZEMYSŁA W *SENNIKU GALICYJSKIM*<sup>23</sup>

Rodzinne miasto zajmuje szczególne miejsce w książce A. Strońskiej. To właśnie w Przemyśle w marcu 1931 r. urodziła się, tam uczęszczała do szkoły, stamtąd po maturze wyjechała do Krakowa, a następnie do Warszawy.

Autorka w *Senniku galicyjskim* z refleksją i nostalgią wspomina swoje miasto rodzinne, dom, miejsce, gdzie zawsze można wrócić. Obrazy dzieciństwa i wczesnej młodości pojawiają się w jej pamięci niczym swoista sielanka, której nic nie będzie w stanie zakłócić:

„Ojciec spieszący w stronę domu. Tu zawsze było mu najlepiej. Czemuś wraca Katedralną, a nie Grodzką. Mija wikarówkę. Jeszcze zdrowy jest, jeszcze się uśmiecha. Trzydzieste lata. (...)

Oto niania królująca na podwórzu pod swymi oknami. Wyszła z kopiastym talerzem, czyli »wzmacnia się«. Zawsze tłumaczyła, że je głównie przez rozum, bo się musi wzmocnić. Rozsiadła się, jak zwykle kundel Muciu przy niej”<sup>24</sup>.

Strońska, będąc nawet daleko od Przemyśla i ojczyźnej ziemi, znajdowała podobieństwa do swojego ukochanego miasta, wszędzie za nim tęskniła. Niepowtarzalne krajobrazy z dzieciństwa i młodości powracają w jej pamięci na kształt cudownego snu:

„Chciałabym jeszcze zobaczyć tamten dom i tamte ogrody; nie upilnowane, wysypujące się na chodnik nawisami pnączy, przeplecione gałęziami, ciemne od niepotrzebnych konarów. Uliczki – schody. Trotuary, którymi galopują gwałtowne górskie deszcze. Cytrynowy ogienek zegara nad katedrą. Nawis góry zamkowej. Szarosrebrne stromizny wież kościelnych, strzępiaste cienie dachów, mury jak białawe muszle, ściany Podzamcza, Franciszkańskiej, placu Na Bramie, Rybiego Placu, Katedralnej i Władycza. Ściany świata”<sup>25</sup>.

Dla pisarki wszystko, co najważniejsze, związane jest z rodzinnym miastem. Z utworu przenika wielka miłość do ukochanych miejsc. Swoje oczarowanie Przemyślem autorka pragnie dzielić z innymi. Chce oprowadzać obcokrajowców po mieście pełnym bezcennych zabytków. Jednocześnie zdaje sobie sprawę, że jej marzenie chyba się już nie spełni:

„Zobaczymy rynek, stromy: podobno rzadka cecha rynków w renesansie. Zajrzymy do katedry. Wejdziemy na zamek. Wdrapiemy się na Kapitulną, Tatarską i Szczytową, pokonamy Zniesienie, docenimy przepyszną panoramę, bez przesady jeden z najpiękniejszych widoków w polskich miastach, i wypocząwszy na ławce koło pastuszka (...) przejdziemy się do fortów po Austriakach i do muzeum z ikonami po Rusinach, i do jedynej ocalałej, zamienionej na bibliotekę synagogi”<sup>26</sup>.

Strońska sentyment do miejsc z dzieciństwa i młodości łączy z miłością do ludzi i języka. Cytuje wyrazy o odmiennym znaczeniu w Galicji niż na ziemiach Królestwa. Cieszy ją nawet charakterystyczna dla Przemyskiego wymowa słów. Dumna jest z faktu, że jej kuzynka, mieszkająca od półwiecza w Stanach Zjednoczonych, „nadal wymawia po naszymu, kwieciana”<sup>27</sup>. Ta niezwykła książka A. Strońskiej ilustrowana jest ponadto licznymi fotografiami rodzinnymi. Starszym mieszkańcom Przemyśla przypomina miasto sprzed wojny, a młodszych uczy prawdziwej i dojrzałej miłości do swojej małej ojczyzny.

Oddajmy na chwilę głos samej autorce, która w cyklu *Korzenie* publikowanym w przemyskim piśmie „Pogranicze” tak pisze o swoim upodobaniu rodzinnego miasta:

„Osobliwości kulturowe i socjalne miasta, fascynująca (ale i pokomplikowana) specyfika etnicznego pogranicza niewątpliwie miały wpływ na mój temperament pisarski, na pasję, ale i ostrożność w przedstawianiu świata. Nie poddałam się żadnemu z pomniejszych życiowych adresów. Jestem konsekwentnie tutejsza.

Pozostaje mi powtórzyć za sobą z »Sennika«: są ludzie, którzy ojczyznę utożsamiają z narodem, rzadziej z państwem i są posiadaczem bliższych ojczyzn. Chyba do nich należą. Złapałam się na tym, że za granicą tęsknię do Przemyśla (...)”<sup>28</sup>.

23 Warto sięgnąć do następujących pozycji teoretycznoliterackich traktujących o przestrzeni: M. Głowiński, *Przestrzeń w dziele literackim*, [w:] J. Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Warszawa 1988; H. Markiewicz, *Czas i przestrzeń w utworach narracyjnych*, [w:] Tegoż, *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków 1984; J. Sławiński, *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, [w:] M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska (red.), *Przestrzeń i literatura. Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej*, Wrocław 1978.

24 A. Strońska, dz. cyt., s. 266.

25 Tamże.

26 Tamże, s. 357.

27 A. Strońska, dz. cyt.

28 Tejże, *Ojczyzna? W Przemyśle*, „Pogranicze” 2000, nr 9, s. 12.

A. Strońska nie mogła uwolnić się od myśli o Przemyśle, od wszystkiego, co jej o nim przypominało. Pisała: „(...) po nocach z przemyskich okien widać ciężkie cienie wzgórz, ogienek wieży zegarowej, za nią księżyc w cytrynowej kosmatej mgle. Znam taki śmieszny staroświecki balkon na Kozanowie, i drugi składający się z mnóstwa schodów, jak nad Adriatykiem. Miasto stąd jest tak bajeczne, że człowiekowi żal nocy na sen”<sup>29</sup>. Nie była skłonna do kompromisów i uległości („Tamten dom na Kmity, potem Liebknechta i znów Kmity coś znaczył. Przeważnie wyobrażam sobie ten dom i ulicę latem. Zwłaszcza, gdy przemyka warszawskie lato. Jeszcze jedno zmarnowane. Co ja bym dała za czerwiec w Przemyśle!”<sup>30</sup>). Do ukochanego miasta wracała z pośpiechem z wielkiego świata. „Umiany na pamięć, mało zmienny Przemyśl. Te same okna i domy. Znane od lat. Nawet dachy znajome. Tam skąd wpadała na chwilę do swojego domu (w Warszawie mieszkała do śmierci) nie miała pojęcia o niczym dachu”<sup>31</sup>.

### STATUS GENOLOGICZNY KSIĄŻKI

Utwór A. Strońskiej, jak już zostało powiedziane, posiada cechy reportażu historycznego, pamiętnika, biografii, autobiografii, wspomnienia, eseju lub nawet sagi rodzinnej.

Postaci i wydarzenia przywołane w książce są autentyczne. W utworze dostrzec można zarówno walory literackie (plastyczne opisy Przemyśla, karnawałowego balu czy szlacheckiego wesela, rozbudowane partie monologowe, pogłębione opisy postaci), jak i publicystyczne (weryfikowalność, ścisłość i dokładność nazw, nazwisk, dat, liczb i faktów; asertoryczność wypowiedzi, próby wielostronnego badania faktów). Książka A. Strońskiej traktuje o wydarzeniach i epokach z przeszłości (np. rabacja galicyjska, obydwie wojny światowe, okres komunistycznej Polski)<sup>32</sup>.

Autorka *Sennika galicyjskiego* przywołuje zdarzenia, których była naocznym świadkiem lub uczestnikiem. Fakty przywołują również autorzy pamiętników i dzienników, które cytowane są wiele razy. Strońska opowiada o zdarzeniach z dystansu czasowego. Pisze nie tylko o konkretnych faktach, wydarzeniach, ale ujawnia również wobec nich swoje stanowisko. W cytowanych źródłach pamiętnikarskich zauważyć można niewielki dystans czasowy pomiędzy czasem narracji a czasem przedstawianych zdarzeń<sup>33</sup>.

*Sennik galicyjski* mieści także elementy biograficzne i autobiograficzne. Jest barwnym literackim opisem określonych postaci (np. rodzice autorki, Lucylla Kozarska, krewni rodziny). Przedstawia wydarzenia z życia autorki (np. dzieciństwo, młodość, „powroty” do Przemyśla). Książka zawiera elementy analityczne, krytyczne i podsumowujące. Traktuje o losach kilku znanych w Przemyśle rodów szlacheckich (Kozarscy, Dzikowscy, Pierzchałowie)<sup>34</sup>.

A. Strońska stosuje wreszcie w *Senniku galicyjskim* elementy poetyki eseju. Książkę cechują subiektywizm, refleksyjność, nielinearność, fragmentaryczność, dygresyjność i hybrydyczność<sup>35</sup>. Czytelnik może poznać sympatie i antypatie autorki na temat poruszanych problemów. Utwór ma asocjacyjny charakter – brak tutaj porządku tematycznego, chronologicznego, a nawet i hierarchii ważności prezentowanych argumentów. Wywód jest luźny i fragmentaryczny. O dygresyjności świadczą rozmaite wstawki, „wtręty” (np. o charakterze obyczajowym), które przerywają tok myśli i kierują uwagę odbiorcy w inną stronę. O hybrydyczności świadczy obecność cech rozmaitych gatunków i poetyk.

*Sennik galicyjski* świadczy o kunszcie literackim i artystycznej dojrzałości A. Strońskiej. Książka porusza wiele ważkich tematów związanych nie tylko z rodzinną i rodową historią, ale również z całą Galicją, w której szczególne miejsce zajmuje Przemyśl. To rodzinne miasto autorki urasta do rangi „oswojonej sercem” krainy, do której zawsze chętnie się wraca i o której warto po latach pisać. Dom autorki przy ulicy Kmity na zawsze pozostanie w jej szczególnej pamięci. Podobnie zresztą jak najdroższe sercu osoby, które odeszły na zawsze.

29 Tejże, *Sennik galicyjski*, Warszawa 1993.

30 Tamże.

31 A. Niemiec, *Co ja bym dała za czerwiec w Przemyśle?* „Gazeta Przemyska” 2012, nr 1, s. 20.

32 Zob. K. Wolny, dz. cyt.

33 Zob.: A. Cieński, *Pamiętnik*, [w:] T. Kostkiewiczowa (red.), *Słownik literatury polskiego Oświecenia*, Wrocław 1991; H. Dziechcińska, *Diariusz*, T. Kostkiewiczowa (red.), *Słownik literatury staropolskiej (Średniowiecze, renesans, barok)*, Wrocław 1990.

34 Zob.: M. Jasińska, *Zagadnienia biografii literackiej. Geneza i podstawowe gatunki dwudziestowiecznej beletrystyki biograficznej*, Warszawa 1971; J. Ziomek, *Autobiografia*, [w:] C. Hernas (red.), *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, T. I, Warszawa 1985.

35 Zob. W. Głowała, *Próba teorii eseju literackiego*, „Prace Literackie” 1965, T. 7.

## BIBLIOGRAFIA:

- [1] Strońska A., *Sennik galicyjski*, Warszawa 1993.
- [2] Bartoszyński K., *Problem konstrukcji czasu w utworach epickich*, [w:] Markiewicz H. (red.), *Problemy teorii literatury*, Wrocław 1976.
- [3] Cieński A., *Pamiętnik*, [w:] Kostkiewiczowa T. (red.), *Słownik literatury polskiego Oświecenia*, Wrocław 1991.
- [4] Dziechcińska H., *Diariusz*, [w:] Michałowska T. (red.), *Słownik literatury staropolskiej (Średniowiecze, renesans, barok)*, Wrocław 1990.
- [5] Głowiński M., *Przestrzeń w dziele literackim*, [w:] Sławiński J. (red.), *Słownik terminów literackich*, Warszawa 1988.
- [6] Jasińska M., *Narrator*, [w:] Hernas C. (red.), *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, T. II, Warszawa 1985.
- [7] Jasińska M., *Zagadnienia biografii literackiej. Geneza i podstawowe gatunki dwudziestowiecznej beletrystyki biograficznej*, Warszawa 1971.
- [8] Markiewicz H., *Czas i przestrzeń w utworach narracyjnych*, [w:] Markiewicz H., *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków 1984.
- [9] Markiewicz M., *Postać literacka i jej badanie*, [w:] Martuszevska A., Sławiński J. (red.), *Autor. Podmiot literacki. Bohater. Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej*, Wrocław 1983.
- [10] Niemiec A., *Co ja bym dała za czerwiec w Przemyślu?*, „Gazeta Przemyska” 2012, nr 1.
- [11] Sławiński J., *Narrator*, [w:] Sławiński J. (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1989.
- [12] Sławiński J., *Postać literacka*, [w:] Sławiński J. (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1988.
- [13] Sławiński J., *Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości*, [w:] Głowiński M., Okopień-Sławińska A. (red.), *Przestrzeń i literatura. Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej*, Wrocław 1978.
- [14] Strońska A., *Ojczyzna? W Przemyślu*, „Pogranicze” 2000, nr 9.
- [15] Wolny K., *O poetyce współczesnego reportażu polskiego (1945–1985)*, Rzeszów 1991.
- [16] Ziomek J., *Autobiografia*, [w:] Hernas C. (red.), *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, T. I, Warszawa 1985.